

Rozdział 1 Nasz niezmienny Jezus Chrystus

Brian L. Huizinga

Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki
(Hebrajczyków 13:8)

Wstęp

Jako wstęp do tej książki o zjednoczeniu z Chrystusem rozważymy dwa wybitne i znane fragmenty Nowego Testamentu, które bardzo prosto, ale pięknie objawiają nam naszego Zbawiciela. Fragment, który mamy teraz przed sobą, to Hebrajczyków 13:8, podczas gdy w następnym rozdziale przeanalizujemy Jana 1:29. Po tym, jak nasze serca i umysły skupią się na samym Chrystusie, reszta książki rozwinie z różnych perspektyw bogatą koncepcję zjednoczenia z Nim.

Jezus Chrystus „*ten sam!*” Jaki uderzający kontrast z nami i wszystkim wokół nas, co nie jest takie samo. Wyraźny dowód na to, że wszystko wokół nas nieustannie się zmienia, można znaleźć w oświadczeniu napisanym dużymi literami na stronie internetowej konferencji BRF:

„UWAGA: Ze względu na ciągłą niepewność związaną z podróżami itp., z powodu Covid-19, konferencja została przełożona na 2022 r.”

Rytm, do którego przyzwyczaili się gospodarze i uczestnicy konferencji, polega na tym, że co dwa lata BRF organizuje konferencję, począwszy od 1990 r. Jednak zapisy historyczne pokażą wyjątek, gdy nastąpi czteroletni przeskok z 2018 r. do 2022 r. z powodu pandemii Covid-19 i globalnych na nią reakcji. Jakie wielkie zmiany przeżyliśmy, gdy przez pewien czas nawet rytm naszego

codziennego życia został zakłócony przez „nakazy pozostania w domu”.

Wszystkie te zmiany, których doświadczyliśmy i które nadal widzimy w świecie wyłaniającym się z pandemii, przypominają nam, że Chrystus nie powiedział: „Przychodzę!” Powiedział: „Przychodzę szybko”, a ostatnie kilka lat powinno dać nam nowe zrozumienie tego przysłówka: „szybko”. Jak szybko rzeczy się zmieniają i wszystkie te rzeczy służą do sprowadzenia przyścia Tego, który powiedział: „Przychodzę szybko”.

Jednak w ciągle zmieniającym się świecie składamy to pocieszające wyznanie z Księgi Hebrajczyków: „*Jezus Chrystus ten sam!*”

Księga Hebrajczyków naucza, że Jezus Chrystus jest wyższy od wszystkiego, szczególnie od wszystkich typów i cieni starej dyspensacji, ale także od wszystkiego, co zostało stworzone. Jest nawet wywyższony ponad aniołów niebieskich, ponieważ „*znamienitsze od nich odziedziczył imię.*” (1:4).

Głównym przesłaniem Listu do Hebrajczyków jest „słowo zachęty” (13:22) dla żydowskich chrześcijan, aby pozostali niewzruszeni. Natchniony pisarz napomina:

„Nie ulegajcie naciskom niewierzących Żydów, którzy chcą, abyście odstąpili od wiary i powrócili do legalistycznego, bezchrystusowego judaizmu! Nawróciliście się i przyjęliście do kościoła chrześcijańskiego. Wyznajecie imię Jezusa. Teraz nie porzucajcie, ale obejmijcie, z prawdziwą i żywą wiarą, tego chwalebного Zbawiciela, który jest lepszym Pośrednikiem lepszego przymierza!”

Jakże cudowne jest to, że ten Zbawiciel, który jest lepszy od wszystkiego i z którym jesteśmy zjednoczeni przez Ducha, nie zmienia się. Jezus Chrystus ten sam! Jakież to stwierdzenie z perspektywy żydowskich chrześcijan, gdyż żyli oni w jednym z najbardziej

niezwykłych okresów w historii. Przeżyli przejście kościoła ze starej dyspensacji do nowej dyspensacji, chrześcijaństwa. Niemal niemożliwe jest dla nas pojmowanie oszałamiających zmian, które miały miejsce w tamtej epoce. Wyobraźcie sobie, po tysiącach lat, teraz życie religijne dla Boga bez świątyni, kapłaństwa, praw ceremonialnych, ofiar ze zwierząt itd. Nie do pomyślenia! Czyż wszystko się nie zmieniło, nawet istota przymierza i zbawienia, Ewangelii i samego Boga?

Księga Hebrajczyków uczy, że chociaż wiele się zmieniło dla chrześcijan pochodzenia hebrajskiego i chociaż wiele zmienia się dla nas dzisiaj, to co naprawdę ważne teraz i przez całą wieczność nie zmienia się nigdy — Jezus Chrystus.

Właściwe zrozumienie

Doktryna tekstu jest tym, co nazywamy „*niezmiennością*”. Niezmiennosc jest atrybutem Boga, zgodnie z którym On się nie zmienia i nie może się zmienić. Jest On, w pełni Swojego Boskiego Bytu i we wszystkich planach Swojej rady, z epoki na epokę taki sam. Ten fragment mówi o Jezusie Chrystusie: On jest „*ten sam*”. Spójrz wstecz na to, kim Jezus Chrystus był „*wczoraj*”, dosłownie wczoraj lub w przenośni. Spójrz wstecz na to, kim Jezus Chrystus był w przeszłości, kiedy po raz pierwszy został przepowiedziany Hebrajczykom lub kiedy chodził po tej ziemi lub kiedy został obiecany kościołowi w Starym Testamencie. Spójrz na to, kim Jezus Chrystus jest „*dzisiaj*”, kiedy zasiada na tronie po prawicy Boga. Spójrz w przyszłość, na to, kim Jezus Chrystus będzie w przyszłości, nawet w wiecznej przyszłości „*na wieki*”. Widząc Go, mówimy: „*Jezus Chrystus ten sam!*” Jezus Chrystus jest niezmienny, wczoraj, dziś i na wieki.

Jeśli chodzi o właściwe zrozumienie niezmienności Jezusa Chrystusa, dwa punkty są od razu oczywiste. Po pierwsze, jeśli chodzi o Jego boską naturę, Jezus Chrystus się nie zmienia. Tak jak Bóg Ojciec i Bóg

Duch są niezmienni, tak Bóg Syn jest niezmiennym Bogiem. Po drugie, jeśli chodzi o Jego ludzką naturę (jest to jeden z wielkich tajemniczych związków Pisma Świętego — Jezus ma zarówno boską, jak i ludzką naturę), Jezus Chrystus oczywiście się zmienia. Zmienił się w wyglądzie fizycznym. Maria kiedyś trzymała Go w ramionach jako niemowlę, ale jakieś trzydzieści lat później Józef z Arymatei i Nikodem nieśli Jego ciało z krzyża do grobu, a było to ciało dorosłego człowieka. Zmienił się. Zmienił się w swoim rzeczywistym stanie życia, gdy przeszedł od bycia skromnym sługą wyśmiewanym, opluwanym, biczowanym i przybitym do krzyża do chwalebego króla, który został wskrzeszony z martwych, odszedł w obłokach i zasiadł w najwyższych niebiosach. Zmienił się. W odniesieniu do tej zmienności Chrystusa w Jego człowieczeństwie, Łukasz 2:40 mówi: *„Dziecko zaś rośło i umacniało się w duchu, będąc pełne mądrości, a łaska Boga była nad nim”*. Dorastając, Jezus się zmieniał. I znowu, *„A Jezusowi przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi”* (w. 52). Wzrastając w mądrości, Jezus się zmieniał.

Powinno być jasne dla każdego, że jeśli chodzi o Jego Boskość, Jezus się nie zmienia i nawet gdy przyjął ludzką naturę podczas swojego wcielenia i przyjął coś nowego, Jego Boskość nie uległa zmianie, ponieważ pozostał wiecznie niezmiennym Synem Bożym. Ale jeśli chodzi o Jego człowieczeństwo, zmienił się. Jak zatem właściwie rozumieć ten tekst? Oczywiście jest, że nie możemy go traktować w sensie absolutnym.

Klucz do właściwego zrozumienia znajduje się w pierwszych dwóch słowach tekstu, imionach „Jezus” i „Chrystus”. Jezus Chrystus nie zmienia się w tym, kim jest dla nas i co czyni dla nas jako nasz Jezus i jako nasz Chrystus.

Kim On jest dla nas i co czyni dla nas jako Jezus? Ewangelia Mateusza 1:21 mówi: *„I urodzi syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”*. Jego praca polega na tym, aby zbawić nas od naszych grzechów. Jego praca nie polega przede

wszystkim na tym, aby zbawić nas od wirusów lub ubóstwa, chociaż ostatecznie w pełni wyzwoli nas z takich ziemskich niedoli jako część swojego dzieła zbawienia. Jednakże Jego zasadniczą pracą jest zbawić nas od naszych grzechów, usunąć naszą winę przed Bogiem, uwolnić nas od naszego potępienia w Adamie i wyzwolić nas od zniewalającej mocy i oszpecającej korupcji naszych grzechów. Nic nie jest ważniejsze niż zbawienie od grzechu, ponieważ jeśli Jezus nie zbawi nas od naszych grzechów, to jesteśmy winni, zasługujemy na karę, a wszystko, co Bóg nam zsyła, takie jak wirusy, ubóstwo lub napięte relacje, jest osądem przeznaczonym na nasze zniszczenie, tak jak w przypadku niewierzących potępieńców. Ratując nas od naszych grzechów, Jezus nigdy się nie zmienia. Tak w Starym Testamencie, gdy był znany z typów i obrazów, podczas swojej posługi, gdy chodził po tej ziemi i uzdrawiał fizyczne choroby, a teraz, gdy siedzi w niebie, jest Zbawicielem od grzechu. Przez całą wieczność będziemy Go chwalić jako Zbawiciela, który zbawił nas od naszych grzechów do życia wiecznego przez swoją sprawiedliwość i Ducha.

On nas zbawia. On sam zbawia bez żadnych współpracowników. Wczoraj ani Mojżesz, ani baranek paschalny nie mogli nas zbawić. Dzisiaj ani nasze dzieci, ani inni święci nie mogą nas zbawić. Jutro ani przywódcy polityczni, ani Antychryst nas nie zbawią. Jezus zbawia.

On zbawia swój lud. Od krzyża, gdzie przelał swoją krew, do prawicy Boga, gdzie wstawia się i stosuje swoją krew, Jezus nigdy nie zamierza ani nie próbuje zbawić kogoś, kto nie jest zaliczony do Jego owiec. Zbawia tylko wybranych, swój lud.

On ich zbawia. On faktycznie, z pewnością, skutecznie, suwerennie i łaskawie zbawia ich wszystkich, każdego z nich, tak że nikt nie jest stracony.

On zbawia chętnie z sercem pełnym miłości — Objawienie 1:5: „Temu, który nas umiłował i obmył nas z naszych grzechów swoją krwią”. Jako „Jezus”, z sercem pełnym miłości do nas i we wszystkich

swoich dziełach zbawczych dla nas, grzeszników, jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki.

Po drugie, On nie zmienia się w tym, kim jest dla nas i co czyni dla nas jako Chrystus. „*Chrystus*” to Jego tytuł jako namaszczonego przez Boga nosiciela urzędu dla nas: proroka, kapłana i króla.

Jako nasz prorok, Jego praca polega zawsze na objawianiu nam, przez Słowo, naszego Boga przymierza. Wczoraj w Starym Testamencie, gdy Chrystus przemawiał do ojców przez proroków takich jak Eliasz i Izajasz lub gdy Chrystus był na ziemi głosząc na zboczu góry lub gdy przemawiał przez Apostołów do hebrajskich chrześcijan, dał poznać Jawhe. Dzisiaj, gdy przemawia do nas w Ewangelii, jutro i w wieczność, Chrystus objawia nam naszego Boga przymierza. Nigdy nie spojrzymy na Chrystusa proroka ani nie posłuchamy Go i nie usłyszymy niczego innego niż wielkiej miłości, jaką nasz Bóg przymierza ma dla nas, biednych grzeszników.

Jako nasz kapłan, Jego praca polega na przybliżeniu nas do naszego Boga przymierza we wspólnocie. Wczoraj, kiedy był znany przez typy kapłanów, którzy składali ofiary, wchodzili do miejsca świętego i ogłaszali błogosławieństwo Boże, wczoraj, kiedy Chrystus był na ziemi w swojej posłudze, składając Siebie jako ofiarę na krzyżu, a dziś, kiedy jest naszym orędownikiem w niebie, kapłańską pracą Chrystusa jest zawsze przyprowadzenie nas do Boga. Na podstawie krwi Chrystusa i w pewności wiary możemy obcować z Bogiem i otrzymywać Jego błogosławieństwa. Na zawsze w niebie będziemy cieszyć się niekończącymi się przyjemnościami, które są po prawicy Boga, tak jak znamy Boga i widzimy Go twarzą w twarz w osobie naszego kapłana.

Jako nasz król, Jego pracą jest ochrona nas przed wrogami i rządzenie nami. Chrystus zawsze wybawiał swój lud od wrogów, czy to Filistynów i Amalekitów, fałszywych doktryn i heretyków, czy też niegodziwej niemoralności, złoczyńców i szatana. Jego praca zawsze polegała na rządzeniu Jego ludem poprzez ustanowienie Jego tronu w ich sercach przez Ducha, aby mężnie walczyli i przezwyciężali

grzech, diabła i całe jego panowanie, dopóki nie będą rządzić z Nim w nowym stworzeniu Boga.

Ten prorok, kapłan i król jest naszym niezmiennym Jezusem Chrystusem. Jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki w tym, kim jest dla nas i co czyni dla nas jako nasz „Jezus” i nasz „Chrystus”.

Dlatego Ewangelia nigdy się nie zmienia. Ewangelia, jaka została najpierw głoszona przez krew baranka Adamowi i Ewie, i głoszona przez wszystkie typy starej dyspensacji, głoszona przez samego Jezusa w świątyni, głoszona przez Pawła poganom i wiernie głoszona dzisiaj, jest Ewangelią, która nigdy się nie zmienia. Nigdy się nie zmienia, ponieważ Jezus Chrystus, treść Ewangelii, jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki. Oczywiście, że są zmiany. Nowy Testament objawia więcej niż Stary. Dzisiaj mogą być nowe spostrzeżenia i nowe zastosowania. Będą nowe postępy w rozumieniu, gdy powstaną herezje, a kościół zostanie zmuszony do głębszego zanurzenia się w Piśmie Świętym. Jednak zmiana nie dotyczy Ewangelii; zmiana dotyczy naszego zrozumienia. Ewangelia pozostaje na zawsze taka sama. Tak więc treść naszej wiary nigdy się nie zmienia. Skała, na której stoimy, nigdy się nie zmienia. Ten, z którym jesteśmy osobiście zjednoczeni przez Ducha Świętego, nigdy się nie zmienia. Jezus Chrystus jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki.

Pocieszająca wiedza

Wiedza, że jesteśmy zjednoczeni ze Zbawicielem, który nigdy się nie zmienia, jest tak pocieszająca, ponieważ wszystko inne się zmienia, waha i porusza. Wszystkie stworzone rzeczy są pełne zmienności. Rozważ pięć rzeczy, które się zmieniają.

Po pierwsze, wierzący mówi: „*Zmieniam się!*” Mówi:

„Wczoraj moja miłość do Boga płonęła jasno i byłem gotów poświęcić wszystko dla Boga, ale dziś moja miłość jest jak

dogasający ogień w żarze i tracę moją pierwszą miłość, ponieważ moje życie, mój dom, moje posiadłości, moja kariera, moje wakacje, moje inwestycje, moje zdrowie, mój komfort życia i moje grzeszne przyjemności znaczą dla mnie więcej niż Bóg! Zmieniam się”.

Mówi:

„Wczoraj moja wiara była w przypiływie, a radość Pana była moją siłą, ale dziś stoję drżący przed przeciwnościami, które grożą zakłóceniem całego mojego życia i tonę z niepokojącymi myślami, które prowadzą do nieprzespanych nocy. Zmieniam się”.

„Wczoraj”, powiedział lekarz, „wyglądasz świetnie”. „Dziś”, mówi, „powróciło – twój rak”. „Zmieniam się”, mówi każdy wierzący, „fizycznie w moim ciele i duchowo w mojej duszy. Często jestem niewierny”. Ale pociechą dziecka Bożego jest to, że Jezus Chrystus się nie zmienia i, ponieważ jest doskonałym objawieniem Boga, wiemy, że Bóg nigdy się nie zmienia.

„Wczoraj Bóg mnie kochał. Dzisiaj, nawet jeśli moja miłość słabnie, Bóg mnie kocha. Jutro... czy będzie mnie nienawidził? Niemożliwe! Nawet kiedy mnie karci, kocha mnie. Zmieniam się, ale Jezus Chrystus jest ten sam!”

Po drugie, wierzący mówi: „Okoliczności wokół mnie się zmieniają”. Mogłoby się łatwo zdarzyć, że wczoraj gospodarka wyglądała tak silnie, rynek akcji miał tendencję wzrostową, bezrobocie było niskie, wskaźnik strachu spadał, a wierzący miał stabilną pracę. Dzisiaj mogłoby być tak, że akcje spadają, rekordowa liczba osób ubiega się o zasiłek dla bezrobotnych, a wierzący nie może przestać martwić się o zwolnienie przez swojego pracodawcę. Zmiana. Może być tak, że dzisiaj konserwatywna partia polityczna przychylna chrześcijaństwu zajmuje stanowiska kierownicze w kraju, podczas gdy jutro władzę przejmuje partia, która jest wyraźnie antychrześcijańska. Zmiana.

Wczoraj nauczyciel trzymał kawałek białej kredy i pisał na tablicy, podczas gdy dzisiaj uczeń może być na innym kontynencie niż jego nauczyciel, otworzyć laptopa i zobaczyć swojego nauczyciela pojawiającego się na ekranie. Okoliczności zmieniają się nieustannie, czasami na dobre w pomocnych postępach, ale często z powodu bólu i smutku. Naszym pocieszeniem jest to, że podczas gdy wszystko zmienia się jak ogromne morze w ruchu podczas burzy, Jezus Chrystus jest taki sam. Zbawiciel, który uspokoił obawy swoich uczniów, gromiąc wiatry i wzburzone morze, jest dla nas dzisiaj dokładnie tym samym Jezusem Chrystusem mocy i współczucia, jakim był wczoraj na łodzi. Skutecznie oświadcza naszym sercom: *„Milcz i uspokój się!”*

Po trzecie, wierzący mówi: *„Życie w kościele instytucjonalnym się zmienia”*. Tutaj nawiązujemy do bezpośredniego kontekstu. Werset poprzedzający nasz tekst mówi o sprawujących urzędy rządzących i nauczających w kościele: *„Pamiętajcie o swoich przywódcach, którzy głosili wam słowo Boże, i rozważając koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę.”* (Hebr. 13:7). Oświadczenie o niezmienności Jezusa w następnym wersecie oznacza między innymi, że sprawujący urzędy się zmieniają. Na przykład, dzisiaj sprawujący urząd jest tutaj, jutro go nie ma, ponieważ ma limit kadencji lub musi zrezygnować, lub jest niepełnosprawny z powodu choroby, lub zostaje zwolniony z ważnych powodów, lub zostaje zdjęty z urzędu za swój grzech, lub wiarołomnie porzuca swoje stanowisko, lub zostaje zabity mieczem, lub uwięziony, lub jako duchowny otrzymuje powołanie do innego kościoła, lub zostaje emerytem. Niektóre z tych zmian mogą wstrząsnąć kongregacją do głębi. Podobnie w Starym Testamencie Dawid był królem dzisiaj, Salomon jutro, a Roboam następnego dnia. Naszą pociechą jest to, że Chrystus — sprawujący urząd w sposób niezbędny, Ten, który faktycznie nas zbawia, włączając w to nas słabych i grzesznych kaznodziejów, Ten, który prawdziwie kocha swój kościół i zapewnia mu byt, Jedyny, z którym kościół jest zjednoczony jako oblubienica ze swoim mężem i jako ciało ze swoją głową — nie

zmienia się. Nigdy nie zostanie zdetronizowany ani nie opuści swojego urzędu. To jest nasza pociecha.

Ponadto doktryna może się zmieniać w kościele. Doktryna Pisma Świętego nigdy się nie zmienia, ale doktrynalne wyznanie wiary i nauczanie instytucjonalnego kościoła może się zmienić na gorsze i stać się „obce”, jako obce narzucenie Pismu (w. 9: *Nie dajcie się zwieść rozmaitym i obcym naukom.*). Naszą pociechą jest to, że Jezus Chrystus jest taki sam, więc prawdziwa doktryna jako Jego objawienie pozostaje niezmienna na zawsze, a Chrystus utrzyma jej wyznanie przy życiu gdzieś na ziemi, ponieważ obiecał, że bramy piekielne nigdy nie przemogą Jego kościoła.

Po czwarte, wierzący mówią: „*Zły świat się zmienia*”. Świat złych mężczyzn i kobiet żyjących z wewnętrznej zasady zepsucia i produkujących bezowocne dzieła ciemności jako rasa oddzielona od Boga, wroga Chrystusowi i kościołowi, rządzona przez swego księcia szatana, staje się coraz gorszy. Wczoraj praktycznie każdy wierzył i wyznawał, że mężczyzna jest biologicznym mężczyzną, a kobieta biologiczną kobietą. Dzisiaj, rzekomo, jesteś tym, co czujesz, co myślisz lub kimkolwiek chcesz być. Kiedy wierzący idzie do pracy, może spotkać współpracownika płci męskiej o imieniu „*Aleksander*”, który zmienił swoje imię na „*Alicja*” i który żąda, aby być uznawanym i traktowanym jak kobieta. Jaka niesamowita zmiana! Dzisiaj prawdopodobnie możemy publicznie zaświadczyć, że taki pomysł jest absurdalny i bluźnierczym wyrzutem wobec naszego Stwórcy, bez żadnych poważnych reperkusji. Ale co z jutrem? Podczas gdy niegodziwy świat zmienia się na gorsze, a kościół cierpi, naszym pocieszeniem jest to, że Jezus Chrystus jest tym samym prorokiem, który wciąż objawia nam naszego wiernego Boga z niezmiennych i autorytatywnych Pism. Jest tym samym kapłanem, który wciąż wprowadza nas w cień skrzydeł Wszechmogącego. Jest tym samym królem, który ochroni dusze nasze i naszych dzieci przed wszelkimi odrażającymi dziełami ciemności, które zostaną odsłonięte na naszych oczach w ostatnich dniach niebezpiecznych czasów.

Na koniec wierzący mówi: „*Ludzie się zmieniają*”. Ludzie odchodzą od wiary nie dlatego, że Jezus się zmienia i przestaje być ich Zbawicielem, ale dlatego, że to oni się zmieniają. Nigdy nie byli z Nim zjednoczeni prawdziwą wiarą, ale tylko tak się wydawało; teraz pozór zniknął. W czasie, gdy pisano ten list, niewątpliwie byli wyznający hebrajscy chrześcijanie, którzy opuścili Jezusa Chrystusa. Nieustająca presja wywierana przez ich żydowskich członków rodziny i byłych przyjaciół okazała się dla nich zbyt duża. W swojej apostazji ujawnili, że chociaż przez jakiś czas byli z kościołem chrześcijańskim w imieniu i obecności, nigdy nie byli z Chrystusem w sercu. Jaką bolesną zmianą jest apostazja, zwłaszcza gdy apostata jest naszym synem lub córką, naszym małżonkiem lub rodzicem. Ludzie się zmieniają.

Co więcej, ludzie są zmienni, tak jak my wszyscy jesteśmy zmienni. Nasze opinie na temat osoby, sytuacji lub sprawy mogą się zmienić z wiatrem. Wczoraj pochlebca schlebiał ci pochwałami, ale dziś to on przeklina cię i publicznie oczernia, wylewając na ciebie ogrom jadu. Niesamowita zmiana! Nawet w naszych najbliższych relacjach zmieniamy się z chwili na chwilę i po prostu nie jesteśmy stali w naszej miłości i zaangażowaniu, dlatego List do Hebrajczyków 13 zaczyna się słowami: „*Niech trwa braterska miłość.*” (w. 1).

Naszym pocieszeniem jest to, że mamy starszego brata, męża, urzędnika, Zbawiciela, któremu możemy bezpiecznie powierzyć nasze ciało i duszę, dziś i na zawsze, ponieważ On jest godny zaufania. Jeśli spróbujesz stanąć na jakiegokolwiek innej osobie, narażasz się na smutek. Jezus Chrystus jest naszą jedyną Skałą, tym samym wczoraj, dziś i na zawsze.

I na zawsze! Tekst ten szczególnie podkreśla zapewnienie nas o przyszłości, ponieważ nie umieszcza *terminów* „wczoraj, dziś i na wieki” w kolejności. Dosłownie czytamy: „*Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam i na wieki*”. I na wieki! To jest decydujący argument dla wiary! To, że Jezus nie zmienił się w przeszłości, jest nieistotne, jeśli jest możliwe, że zmieni się w przyszłości.

Wyrażenie wiary

Wierzymy i mówimy to, ponieważ tekst jest wyrażeniem wiary.

Czy zauważyłeś, że tekst nie jest pełnym zdaniem? Nie ma w nim czasownika, tzn. „*jest*”. Tekst nie zawiera również żadnego słowa łączącego, takiego jak „*dlatego*” lub „*ponadto*”, tworzącego ścisły związek z poprzednim kontekstem. List do Hebrajczyków 13 zaczyna się serią napomnień, a następnie nagle, bez żadnego wyraźnego związku gramatycznego, pojawia się niekompletne zdanie (w. 8), po którym następuje kolejne napomnienie. Co to za werset?

Tekst przyjmuje formę stanowczego wykrzyknienia. Nie musi to być pełne zdanie z czasownikiem; nie potrzebuje żadnego ścisłego związku gramatycznego. Jest to stanowcze wykrzyknienie wierzącego o Jezusie, które można wypowiedzieć w dowolnym miejscu, w dowolnym czasie, w jakim jest to stosowne, w dowolnym kontekście lub sytuacji, we wszystkich naukach teologicznych. Jezus Chrystus ten sam!

Wykrzyknik pasuje tutaj do mądrego układu Ducha, ponieważ stanowi podstawę napomnień, które go poprzedzają i następują po nim. Ponadto, ten wykrzyknik najlepiej pasuje do tego ostatniego rozdziału Hebrajczyków, ponieważ możemy wziąć wszystko, co Duch mówi o wyższości Jezusa w pierwszych dwunastu rozdziałach, a następnie stwierdzić: „*Choć stare przeminęło, Jezus Chrystus nigdy nie przeminie, bo On jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki*”. Niemniej jednak tekst pasowałby w dowolnym miejscu w księdze i w dowolnym kontekście, jako stanowczy wykrzyknik wierzącego.

Niewiara odrzuca lub szydzi z tej prawdy, lub niewiara będzie narzekać: „*Mogę uwierzyć, że tekst zawiera prawdę dla innych, ale nie mogę uwierzyć, że ten Jezus Chrystus jest mój*”. Duch mówi:

Uważajcie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was przewrotnego serca niewiary, które by odstępowało od Boga

żywego; Lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, dopóki nazywa się „Dzisiaj”, aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. Staliśmy się bowiem uczestnikami Chrystusa, jeśli tylko nasze pierwotne przeświadczenie aż do końca niewzruszenie zachowamy.
(Hebr. 3:12-14)

Dzięki cudowi wiary nie tylko widzimy to, co widzialne, ale i to, co niewidzialne. Dlatego wiarą wyznajemy: *„Wszystko nieustannie się zmienia, ale mój Zbawiciel Jezus Chrystus jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki!”* Wierz i wyrażaj:

„Jeśli muszę się zmienić z powodu mojego grzechu, moich wątpliwości i moich lęków, to w niezmiennym Chrystusie jest dla mnie zmiana. Bo w jedności z Nim sprawia, że jestem szczerze chętny i gotowy wierzyć, żałować, odwracać wzrok od siebie, moich grzechów i moich lęków, a patrzeć w górę ku Bogu”.

Wyznawco, jakiegokolwiek zmiany mogą nadejść w twoim życiu, wierz i wyrażaj, że nikt nie jest dla ciebie cenniejszy niż Jezus Chrystus. On nigdy cię nie opuści, nie zdradzi ani nie zmieni się w swojej dobroci wobec ciebie.

Jezus Chrystus jest taki sam wczoraj, dziś i na wieki!